

18 czerwca 2007



Gminy złożyły projekty na euro

830 tzw. fiszek, czyli propozycji projektów na dofinansowanie z Unii Europejskiej, złożyły świętokrzyskie gminy. Na wszystkie potrzeba byłoby prawie 5 miliardów euro, a do podziału jest tylko 468 milionów.

830 tzw. fiszek, czyli propozycji projektów na dofinansowanie z Unii Europejskiej, złożyły świętokrzyskie gminy. Na wszystkie potrzeba byłoby prawie 5 miliardów euro, a do podziału jest tylko 468 milionów. Najwięcej jest fiszek z propozycjami remontu dróg oraz budowy kanalizacji. – Nie dziwi nas to, bo od 2015 roku gminy, które nie mają kanalizacji, będą płacić kary, co jest konsekwencją naszej obecności w Unii. Dlatego każdy samorząd chce skorzystać z okazji i do tego czasu takie inwestycje przeprowadzić – mówił na piątkowej konferencji prasowej Marcin Perz, członek zarządu województwa. Najwięcej fiszek złożyły gminy Daleszyce (28), Chęciny (18) i Mirzec (15). Ale są też i takie, jak Słupia Konecka, skąd nie wpłynął żaden wniosek. – To jedna z biedniejszych gmin i pewnie realna ocena możliwości finansowych sprawiła, że podjęto taką decyzję. Na pewno nie jest to zaniechanie, bo znam pana wójta i wiem, że nie wynika to z braku ambicji – podkreślił marszałek Adam Jarubas. Fiszki do niczego nie zobowiązują. Formalnie o pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego ubiegać się będzie można jesienią, gdy zakończą się negocjacje z UE i zostanie ogłoszony nabór. Fiszki to pomysł władz naszego województwa (pisaliśmy o tym 8 czerwca w artykule “Zaślepienie gminy”), bo chcą być dobrze przygotowane do podziału środków unijnych. – Wiedza, którą dzięki temu zdobędziemy, pomoże nam w sprawnym dzieleniu pieniędzy. Już teraz będziemy rozmawiać z gminami, analizować ich propozycje i robić selekcję, które z projektów są realne do wykonania. Będzie to możliwe m.in. dzięki pomocy Regionalnej Izby Obrachunkowej, do której wystąpiliśmy z prośbą o informację na temat sytuacji finansowej poszczególnych gmin. A to wszystko dlatego, że zależy nam na jak najszybszym wykorzystaniu pieniędzy unijnych przeznaczonych na lata 2007-2013 – podkreślił marszałek Jarubas. Dodał, że największym problemem będzie przygotowanie kryteriów wyboru wniosków. – Muszą być jak najbardziej obiektywne, bo nie ukrywam, że boimy się odwołań i skarg samorządów. A tych pewnie nie unikniemy, bo trzeba będzie decydować na przykład o tym, czy to gmina Piekoszów, czy Daleszyce mają otrzymać pieniądze na budowę kanalizacji – tłumaczył marszałek województwa. Oceną wniosków zajmie się teraz zespół ekspercki, w skład którego wejdą urzędnicy marszałka.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce; Foto: www.pmedia.pl